



Sygn. akt V KK 153/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Andrzej Stępka

SSA del. do SN Jacek Błaszczyk

Protokolant Anna Korzeniecka-Plewka

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Barbary Nowińskiej,

w sprawie J. A.

skazanego z art. 155 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 12 października 2016 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 3 listopada 2015 r., sygn. akt IV Ka (...)

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego

z dnia 25 maja 2015 r., sygn. akt VII K (...),

1. uchyla zaskarżony wyrok i sprawę J. A.

**przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w
W. w postępowaniu odwoławczym;**

2. zwraca J. A. uiszczoną opłatę od kasacji.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 25 maja 2015 r. J. A. został uznany za winnego tego, że w dniu 14 lipca 2007 r. w M., będąc Kierownikiem Szkolenia w Ośrodku Szkolenia O., nie dopełnił ciążącego na nim obowiązku wyznaczenia instruktora odpowiedzialnego za szkolenie ucznia skoczka J. K. i nie sprawował właściwego nadzoru nad przebiegiem tego szkolenia, dopuścił do odbycia skoku spadochronowego przez J. K. bez wyposażenia spadochronu zapasowego w urządzenie AAD, nie dopełnił ciążącego na nim obowiązku skontrolowania listy załadowczej oraz dopuścił do oddania skoku spadochronowego przez ucznia skoczka J. K. z zapiętym niezgodnie z instrukcją pokrowcem spadochronu głównego na dwa systemy otwarcia, co spowodowało zablokowanie samoczynnego otwarcia się spadochronu głównego, w wyniku czego nieumyślnie spowodował śmierć J. K., tj. czynu z art. 155 k.k., za który to czyn wymierzono mu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie zawieszono na okres próby wynoszący 5 lat, karę grzywny w wysokości 80 stawek dziennych po 70 zł każda oraz orzeczono zakaz wykonywania zawodu instruktora spadochronowego przez okres 3 lat.

Od powyższego wyroku apelację osobistą wniósł oskarżony, jego obrońca oraz oskarżyciel publiczny.

J. A. skierował przeciwko wyrokowi Sądu pierwszej instancji 33 zarzuty dotyczące – mówiąc w największym skrócie – dowolnej oceny materiału dowodowego, szeregu błędów i sprzeczności w ustaleniach faktycznych, naruszenia prawa materialnego przez przypisanie mu skutku śmiertelnego w związku ze stwierdzonym, prowadzącym do tego skutku naruszeniem różnych obowiązków, a także przez błędne zastosowanie przepisów załącznika nr 4 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 kwietnia 2005 r. w sprawie wyłączenia zastosowania niektórych przepisów ustawy - Prawo lotnicze do niektórych rodzajów statków powietrznych oraz określenia warunków i wymagań dotyczących używania tych statków.

Oskarżony wniósł o uniewinnienie, ewentualnie o przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego zarzucił natomiast rażącą niewspółmierność orzeczonego środka karnego. Wniósł o jego uchylenie.

Z kolei prokurator, skarżąc wyrok na niekorzyść, zarzucił mu „błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, polegający na wysnuciu z okoliczności dotyczących zachowania i osoby oskarżonego J. A., ustalonych przez Sąd, mylnego wniosku, że jego postawa oraz pozytywna prognoza kryminologiczna uzasadniają przypuszczenie, że pomimo niewykonania kary pozbawienia wolności będzie on przestrzegał porządku prawnego, podczas gdy okoliczności te należy ocenić prowadzą do wniosku przeciwnego, a w szczególności ilość istotnych zaniechań, których dopuścił się oskarżony świadczą o znacznym stopniu jego zawinienia o charakterze umyślnym skutkującym w konsekwencji nieumyślnym spowodowaniem zgonu J. K.”.

Oskarżyciel publiczny wniósł o uchylenie rozstrzygnięcia o warunkowym zawieszeniu kary pozbawienia wolności.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z dnia 3 listopada 2015 r. zmieniono wyrok Sądu Rejonowego w ten sposób, że obniżono orzeczoną wobec J. A. karę pozbawienia wolności do roku i uchylono orzeczenie o jej warunkowym zawieszeniu oraz o wymierzeniu grzywny. W pozostałym zakresie utrzymano wyrok w mocy.

Od powyższego prawomocnego orzeczenia kasację wniósł obrońca skazanego, zarzucając temu rozstrzygnięciu rażącą obrazę prawa procesowego, mogącą mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, wyrażającą się w:

„I. naruszeniu przepisów art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 458 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., które to naruszenie polega na nierozważeniu wszystkich zawartych w apelacji oskarżonego zarzutów stawianych wyrokowi Sądu pierwszej instancji, a także nierozważeniu wszystkich przytoczonych na ich poparcie okoliczności, bądź też - w odniesieniu do części zarzutów - na ich rozważeniu w sposób sprzeczny z wymogami określonymi w dyspozycji art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., co w konsekwencji doprowadziło do zaabsorbowania w toku kontroli instancyjnej następujących naruszeń, jakich dopuścił się Sąd pierwszej instancji, a mianowicie:

A) obrazy przepisów postępowania, a to art. 7 w zw. z art. 410 k.p.k., polegającej na przekroczeniu granic swobodnej oceny zgromadzonych w sprawie

dowodów, w szczególności zaś wyjaśnień oskarżonego, wyjaśnień M. J., dowodu z opinii biegłego z zakresu spadochroniarstwa oraz zeznań świadków: S. S., M. A., M. B., A. J., J. B., W. S., K. K., S. G., A. K., J. A. i A. R., jak również dowodów z dokumentów: umowy pożyczki z dnia 25 lutego 2007 r., karty indywidualnych szkoleń, listy załadowczej, listy układów spadochronów, raportu końcowego Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych, instrukcji szkolenia oraz instrukcji operacyjnej, co doprowadziło w konsekwencji do błędnego (dowolnego) przyjęcia, że:

- J. A. nie wskazał instruktorów odpowiedzialnych za poszczególnych uczniów-skoczków,
- J. A. wywierał naciski na instruktorów,
- powszechną praktyką stosowaną we wszystkich strefach spadochronowych jest przydzielenie uczniom-skoczkom spadochronów wyposażonych w automat AAD, oraz że zastosowanie takiego urządzenia w zaistniałych okolicznościach było obowiązkowe,
- testy wiedzy dla uczniów-skoczków przygotowywał J. A.,
- w ośrodku w M. w dniach 13-14 lipca 2007 r. znajdowały się trzy zestawy spadochronowe wyposażone w system AAD,
- w ośrodku O. nie prezentowano należytego podejścia do obowiązków ciążących na jego ścisłej kadrze - część dokumentacji szkoleniowej została wytworzona po zdarzeniu będącym przedmiotem stawianego J. A. zarzutu,
- wpisanie imienia i nazwiska ucznia-skocznia na liście załadowczej nie jest wystarczające z perspektywy uregulowań wiążących w myśl rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 kwietnia 2005 r. w sprawie wyłączenia zastosowania niektórych przepisów ustawy - Prawo lotnicze do niektórych rodzajów statków powietrznych oraz określenia warunków i wymagań dotyczących używania tych statków, jak również wspomnianych instrukcji szkolenia instrukcji operacyjnej,
- pokrzywdzony J. K. uzyskał z testu wiedzy teoretycznej wynik, który powinien skutkować niedopuszczeniem go do wykonania skoku,
- istnieje obowiązek jednoznacznego zaznaczenia w dokumentach operacyjnych skorzystania z przewidzianej w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 25 kwietnia 2005 r. w sprawie wyłączenia zastosowania niektórych

przepisów ustawy Prawo lotnicze do niektórych rodzajów statków powietrznych oraz określenia warunków i wymagań dotyczących używania tych statków, możliwości odstąpienia od stosowania automatu AAD;

B) obrazy prawa materialnego, a to art. 9 § 2 w zw. z art. 155 k.k., wyrażającej się w:

- przypisaniu oskarżonemu sprawstwa mimo braku stanowiącego podstawę obiektywnego przypisania związku między naruszeniem reguł ostrożności a skutkiem w postaci śmierci J. K.,

- przypisaniu sprawstwa J. A. mimo wyraźnego ustalenia kolizji odpowiedzialności za skutek powiązany z zachowaniem oskarżonego M. J. - przyjęciu, że sprawcą czynu zabronionego popełnionego nieumyślnie może być również taka osoba, która nie mogła przewidzieć jego popełnienia;

II. naruszeniu przewidzianego przez przepis art. 434 § 1 k.p.k. zakazu reformationis in peius, poprzez wydanie orzeczenia na niekorzyść oskarżonego J. A. (wyeliminowania rozstrzygnięcia o warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności) nie ze względu na zarzuty i argumenty podniesione w apelacji oskarżyciela publicznego, a w oparciu treść osobistej apelacji oskarżonego;

III. naruszeniu przewidzianego w art. 6 k.p.k. prawa do obrony oskarżonego, poprzez wyciągnięcie negatywnych konsekwencji wobec J. A. w wyniku sformułowania negatywnej prognozy kryminologicznej w oparciu o fakt wniesienia przezeń „całkowicie bezkrytycznego środka odwoławczego”.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji i przekazanie mu sprawy do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w W. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej a stanowisko to poparł oskarżyciel publiczny występujący na rozprawie kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się zasadna, przede wszystkim zaś w pełni skuteczna w zakresie, w którym podniesiono w niej wadliwość przeprowadzonej w sprawie odwoławczej kontroli zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji.

I. Standard kontroli apelacyjnej, przewidziany w art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., wielokrotnie był przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego i

wypracowano w tym przedmiocie stabilną linię orzecniczą, która podzielana jest przez sądy odwoławcze. Wskazuje się przede wszystkim, że stopień szczególności rozważań sądu odwoławczego, w wykonaniu obowiązku wynikającego z art. 457 § 3 k.p.k., uzależniony jest od jakości wywodów zawartych w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji oraz we wniesionym środku odwoławczym i w zależności od *meritum* sprawy może przybrać formę bardziej lub mniej rozbudowanego wyvodu. Niejednokrotnie wystarczające jest wskazanie głównych powodów niepodzielenia zarzutów apelacji i odesłanie do szczegółów uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, zwłaszcza w sytuacji, gdy sąd odwoławczy w pełni podziela dokonaną ocenę dowodów. Bez wątpienia służy to zbędnemu powtarzaniu argumentacji sądu *a quo* (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2009 r., III KK 381/08; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 października 2007 r., III KK 120/07; z dnia 2 sierpnia 2006 r., II KK 238/05). Powyższe nie oznacza jednak, że skorzystanie z tej ostatniej możliwości, zwalnia sąd odwoławczy z odniesienia się, chociażby zbiorczo, do zarzutów apelacji i wyjaśnienia, dlaczego odesłanie do motywów uzasadnienia wyroku sądu *meriti* uważa za celowe. Trafnie ujął to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 kwietnia 2016 r., II KK 20/16, podkreślając, że: „tak jak uzasadnienie wyroku sądu I instancji jest jedynym sposobem na ustalenie i skontrolowanie, na podstawie jakich faktów, dowodów i okoliczności oraz w drodze jakiego rozumowania sąd orzekający wyprowadził wnioski owocujące konkretnym rozstrzygnięciem, czy orzeczenie to poprzedzone zostało należycie wnikliwą i wyczerpującą analizą mających znaczenie dla rozstrzygnięcia okoliczności oraz czy sposób rozumowania sądu uwzględniał reguły logiki i doświadczenia życiowego, a także, czy nie ma w nim luk i nieuprawnionych uproszczeń, tak w postępowaniu kasacyjnym uzasadnienie wyroku sądu II instancji jest z kolei jedynym sposobem sprawdzenia, czy sąd odwoławczy rozważył wszystkie zarzuty podniesione w środku odwoławczym oraz czy uczynił to dostatecznie wnikliwie i wyczerpująco. Sąd odwoławczy, który co prawda jest sądem głównie kontrolującym, sprawdzającym prawidłowość orzekania sądu I instancji, obowiązany jest rozważyć wszystkie istotne zarzuty oraz wnioski wskazane w środku odwoławczym i może wydać orzeczenie o utrzymaniu zaskarżonego wyroku sądu I instancji w mocy jedynie wtedy, gdy uzna za

niesłuszne owe zarzuty oraz wnioski, przy czym powinien przedstawić swój tok rozumowania.” Argumentację tę należy podzielić, co w niniejszej sprawie implikuje ocenę – wynikającą jednoznacznie z analizy uzasadnienia zaskarżonego kasacją wyroku – że omówiony pokrótce standard kontroli apelacyjnej nie został przez sąd *ad quem* wypełniony w adekwatnym (by nie rzec – nawet minimalnym) stopniu.

Poza sporem trzeba pozostawić stwierdzenie, że osobista apelacja oskarżonego była obszerna i szczegółowa, choć niektóre z wysuniętych w niej 33 zarzutów niejako się dublowały, bądź generalnie dotyczyły tego samego aspektu ustaleń faktycznych, kwestionowanych także przy pomocy zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. Faktem jest również – co trafnie zauważa w kasacji obrońca – że w apelacji tej, jako sporządzonej przez podmiot nieprofesjonalny, jedynie w niewielkim zakresie odwołano się do pojęć prawnych i języka prawniczego. Jednak do nawet najbardziej czytelnych, wynikających z tego środka kwestii, związanych z samą tylko oceną materiału dowodowego oraz ustalonymi na jego podstawie faktami, Sąd odwoławczy nie wyjaśnił w sposób poddający się kontroli, powodów całkowitego odrzucenia argumentów apelacji. Swój pisemny wywód zawarł na łącznie dwóch stronach maszynopisu, z których tylko jedną poświęcił realiom sprawy, jako zaś kluczowy argument oceny rozlicznych zarzutów apelacji, sięgającej do szczegółowych ustaleń i ocen, arbitralnie powołał się na jednoznaczność tez opinii biegłego z zakresu spadochroniarstwa oraz raportu końcowego Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych, których trafność oceny była wszak w apelacji również kwestionowana (zob. zarzuty z pkt. 3, 7, 14, 24, 25). W tak skonstruowanych motywach wyroku trudno więc dopatrzeć się merytorycznej analizy zarzutów apelacyjnych. Odnieść wręcz można wrażenie, że owo uzasadnienie – gdyby usunąć zeń personalia oskarżonego oraz omówioną część rozważań – mogłoby zostać, z uwagi na swój ogólny charakter, dołączone właściwie do dowolnej sprawy w postępowaniu odwoławczym. Świadczy to o tak niewielkim stopniu odniesienia się do *meritum* sprawy i tej części apelacji, że jego ocena przesądza uznanie uchybienia przepisom art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k., podnoszonego w kasacji, za rażące i zarazem mogące mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Podkreślić wszakże trzeba, że mankamenty stanowiska Sądu odwoławczego, rozważane z perspektywy wymienionych przepisów prawa, są o wiele dalej idące. Pierwotny błąd postępowania Sądu tkwi bowiem w tym, że zupełnie ponadto nie zauważył, iż w apelacji oskarżonego został jasno sformułowany zarzut obrazy prawa materialnego (punkty oznaczone numerami 1 i 3 w końcowej części *petitum*), a dalsza analiza apelacji pozwalała na przyjęcie, że niezależnie od postawienia w niej samodzielnego zarzutu naruszenia art. 155 k.k., elementem krytycznej oceny procesu subsumcji stanu faktycznego pod przepis ustawy karnej (a więc *de facto* stosowania prawa materialnego) były także kolejne jej zarzuty (trzy kolejne punkty oznaczone numerem 31 oraz pkt. 32). Apelujący wyraźnie podał tu w wątpliwość metodologiczną poprawność przypisania skutku śmiertelnego, jako następstwa jego zachowania. Wskazał, że nie ustalono takiego zakresu jego obowiązków, z którymi byłyby skorelowane konkretne reguły postępowania z dobrem prawnym (bądź wadliwie zinterpretowano akty prawne będące ich źródłem), że nie wykazano relewantnego powiązania pomiędzy naruszeniem przez niego określonej reguły ostrożności a wystąpieniem wymienionego skutku, a także – w przekonaniu apelującego – błędnie oceniono jego możliwość rozpoznania (przewidzenia) takiego, jak zaistniały, przebiegu przyczynowego zakończonego zgonem ucznia-skoczka J. K., na który to przebieg składały się działania i zaniechania innych osób – zwłaszcza M. J., instruktora nadzorującego, jak również szefa układaczy spadochronów, który wcześniej stworzył sytuację jednoczesnego zapięcia na dwa systemy otwarcia spadochronu przydzielonego następnie m.in. J. K. Wszystkie te zarzuty apelujący wiązał przy tym z kontestacją przypisanego mu niedbalstwa, jakim to pojęciem operował w swej ocenie Sąd *meriti*.

Innymi słowy, apelujący zakwestionował możliwość przypisania mu na podstawie przyjętych faktów, sprawstwa nieumyślnego spowodowania śmierci pokrzywdzonego. Wprawdzie, jak wspomniano, nie posługiwał się w swej osobistej apelacji pojęciami języka prawniczego (obiektywne przypisanie skutku, reguły postępowania z dobrem prawnym, itp.), lecz – na co zasadnie wskazano w kasacji – wystarczająco precyzyjnie zarysował treść zarzutu na płaszczyźnie przepisów art. 9 § 2 k.k. i art. 155 k.k. Nie ulega więc żadnej wątpliwości, że Sąd odwoławczy miał

– wynikający z treści art. 433 § 2 k.p.k. – obowiązek zmierzenia się z tym zarzutem i z argumentami przedstawionymi na jego poparcie. Obowiązek tym bardziej podstawowy, że rozważenie tych właśnie, zasadniczych kwestii prawnych determinowało dalsze rozważania i tok procedowania. Wyciągnięcie ich przed nawias dawało bowiem asumpt do zweryfikowania, czy sposób ustalenia sprawstwa J. A. był poprawny z punktu widzenia reguł przyjętych w prawie karnym materialnym. Dopiero zaś ocena poprawności metodologii przypisania skutku sprawcy pozwalała ocenić, czy zebrano adekwatny materiał dowodowy i czy poddano go analizie pod kątem określonych kryteriów tegoż przypisania.

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku świadczy, że w wyniku niedostrzeżenia omówionego zarzutu apelacji Sąd odwoławczy uchylił się od dokonania kontroli jego zasadności. W stanowisku Sądu nie sposób przy tym doszukać się śladu, by przedstawiona problematyka w ogóle znajdowała się w polu jego uwagi. Za takowy trudno bowiem uznać jedyne stwierdzenie, że „analiza wywodów Sądu I instancji przemawia za trafnością poglądu o zawinieniu oskarżonego J. A.”, skoro konstatacja ta nie została opatrzona żadnym komentarzem, czy choćby refleksją co do rozważań prawnych Sądu *a quo*. Tymczasem, rzetelne badanie prawidłowości zaskarżonego wyroku (art. 433 § 1 k.p.k.) nie pozwalało na pominięcie – i to praktycznie w tak bezwyjątkowy sposób – analizy zarysowanych w tym orzeczeniu realiów i odnoszonych do nich ocen prawnych, choćby co do kwestii związku przyczynowego (poruszonej teorii ekwiwalencji, adekwatności, uznania, że pomiędzy „rażącymi zaniedbaniami” oskarżonego, które obejmował swą świadomością, istnieje „ściśła i relewantna przyczynowość”), czy też co do strony podmiotowej przypisanego czynu (utożsamiania konstrukcji niedbalstwa z tzw. świadomą nieumyślnością, opisaną w art. 9 § 2 k.k.). Istotny wpływ tak rażących uchybień postępowania apelacyjnego na treść zaskarżonego kasacją wyroku jest więc ewidentny, bowiem zupełnie nie wiadomo jakie rozstrzygnięcie mogłoby zapaść, gdyby Sąd Okręgowy spełnił swój kontrolny obowiązek. Dywagowanie natomiast w tym przedmiocie jest, w opisywanej sytuacji, o tyle kłopotliwe, że wszak oczywiste jest, iż zastępowanie przez Sąd Najwyższy sądu odwoławczego w drugoinstancyjnej kontroli zaskarżonego apelacją wyroku nie jest po prostu możliwe.

Wypada zatem w tym miejscu tylko wskazać, że uporządkowanie zagadnień istotnych z punktu widzenia oceny przypisania skutku określonego w art. 155 k.k., podnoszonych w apelacji, jawiło się jako konieczność. Rodził ją „rozbudowany” przedmiotowo i podmiotowo charakter będącego przedmiotem osądu zdarzenia, zakończonego wypadkiem, w trakcie którego uczeń-skoczek spadochronowy J. K. poniósł śmierć. Obok oskarżonego – jako kierownika szkolenia spadochronowego, w sprawie o czynny z art. 155 k.k. odpowiadali przed sądem M. J. – który przyjął na siebie obowiązki instruktora nadzorującego ucznia-skoczka J. K. i został skazany, oraz A. R. – układacz spadochronów, wykonujący polecenia szefa układacza co do sposobu ich zapięcia, który został uniewinniony. W sprawie przyjęto przy tym wyjściowe ustalenie, że w kierowanym przez J. A. Ośrodku Szkolenia O., szkolony tam pokrzywdzony został dopuszczony do odbycia skoku spadochronowego w niezalecanym dla uczniów spadochronie PD-230, z zapiętym niezgodnie z instrukcją pokrowcem spadochronu głównego na dwa systemy otwarcia (przy pomocy liny desantowej, jak i uchwytu wyzwajającego), co spowodowało zablokowanie samoczynnego (przy użyciu owej liny) otwarcia się spadochronu głównego, zaś spadochron zapasowy nie był wyposażony w zabezpieczający system automatycznego otwarcia (AAD) i został zbyt późno użyty przez pokrzywdzonego. Już tylko to, niezależnie od szczegółowych relacji w przebiegu kolejnych faktów, determinowało stwierdzenie o wielości i różnorodności, wynikających z szeregu aktów prawnych i z zaistniałej sytuacji faktycznej, różnej natury obowiązków zapobiegających skutkowi, ciążących na kolejnych osobach uczestniczących w procesie szkolenia, przygotowania i ostatecznie dopuszczenia do oddania pierwszego skoku spadochronowego przez ofiarę wypadku. Co za tym idzie, ustalenie w tym przebiegu szeregu uchybień dokumentacyjnych, kompetencyjnych, organizacyjnych, a wreszcie dotyczących konkretnych zachowań poszczególnych osób, wymagało sprawdzenia poprawności wyselekcjonowania jedynie tych, które w ocenianej sytuacji dopuszczenia J. K. do opisywanego skoku – wyłącznie przez oskarżonego – odpowiadały naruszeniu przez niego konkretnych reguł ostrożności postępowania z dobrem prawnym – takich tylko reguł, których naruszenie urzeczywistniało zabroniony dla tego dobra skutek. Z całą pewnością więc, mówiąc ogólnie, nie do pominięcia było skontrolowanie poprawności

postrzegania odpowiedzialności oskarżonego, w omawianym aspekcie, już to tylko przez pryzmat generalnych i szczegółowych ustaleń co do wymienionych w przypisanym mu czynie organizacyjnych i dokumentacyjnych zaniechań w nadzorowanym przez niego przedsięwzięciu, już to działań podjętych w wykonaniu obowiązków sprawdzających dopuszczalność oddania skoku przez ucznia-skoczka w istniejących warunkach, jakie miały być udziałem oskarżonego i innych osób – zwłaszcza M. J., instruktora. Analizę tę przeprowadzono bowiem dla nich obu wspólnie, podobnie jak niejako wspólnie, w sposób wskazany powyżej, oceniono przewidywanie przez nich śmierci pokrzywdzonego. Implikowało to oczywiście konieczność skontrolowania na płaszczyźnie art. 9 § 2 k.k. (oraz art. 2 k.k.), ostatecznej prawidłowości ocen w zakresie przewidywania lub możliwości przewidzenia przez oskarżonego, w ocenianych okolicznościach, określonych następstw przypisanych mu wyrokiem zachowań (działań, zaniechań), przy równoczesnej niezbędności uwzględnienia w tej kontroli wchodzącej w grę perspektywy przypisania skutku w postaci konkretnego niebezpieczeństwa dla dobra prawnego (art. 160 k.k.), przy hipotetycznej niemożności – według twierdzeń apelacji – przypisania skutku w postaci naruszenia tegoż dobra (art. 155 k.k.).

Nie przesądzając kierunku ocen czynionych w postępowaniu odwoławczym, należało w realiach sprawy mieć na uwadze – już niezależnie od podnoszonych w kasacji zagadnień związanych z tzw. kolizją odpowiedzialności za skutek, odnoszoną do kierownika szkolenia i instruktora nadzorującego – wspomnianą niezbędność skontrolowania, czy Sąd pierwszej instancji wystarczająco precyzyjnie zidentyfikował prawne i szczególne obowiązki spoczywające na J. A., jako kierownika szkolenia, nadzorującym sprawy związane z bezpieczeństwem lotniczym, podejmującym kroki zaradcze, a także wykonującym nadzór nad instruktorami oraz bieżącą kontrolę standaryzacji i postępów w szkoleniu. Szczegółowej weryfikacji podlegało więc po pierwsze, na ile w jego gestii pozostawała kontrola prawidłowości układania spadochronów i ich każdorazowego przygotowania dla skoczków (zwłaszcza modelu przydzielonego pokrzywdzonemu). Po wtóre, jak formalnie wyglądał podział kompetencji pomiędzy kierownika szkolenia, instruktorów oraz szefa układaczy spadochronów. Z kolei, w odniesieniu do kwestii odpowiedzialności J. A. za dopuszczenie do przydzielenia ofierze

spadochronu zapiętego na dwa systemy, powodującego brak uaktywnienia spadochronu głównego przy użyciu liny desantowej, ocenie podlegała poprawność twierdzeń Sądu *meriti* co do z jednej strony obowiązku, a z drugiej obiektywnej możliwości przewidzenia, że skoczek ma spadochron nieprzystosowany do jego umiejętności (m.in. nieprzeznaczony dla uczniów-skoczków i nieprawidłowo zapięty na dwa systemy). Ustaleniu temu powinien Sąd poświęcić szczególną uwagę, gdyż istotą zarzutu apelacyjnego było wszak zakwestionowanie możliwości przewidzenia, że uczeń został wadliwie wyposażony przez instruktora nadzorującego, w spadochron inny niż ten, jaki powinien zgodnie z instrukcjami otrzymać. Ponadto kontroli poddać należało ustalenia w zakresie możliwości i powinności wychwycenia przez J. A. – w ustalonej sytuacji i okolicznościach podejmowania przez niego osobistej decyzji o dopuszczeniu J. K. do skoku ze spadochronem zapasowym wymagającym aktywności skoczka – błędu oprzyrządowania jego spadochronu głównego już po samym jego wyglądzie, wskazującym na owe równoległe zainstalowanie dwóch systemów otwarcia (opisywanym przez św.d. B. – osobę obecną w strefie O., niezwiązaną z procedurą sprawdzania skoczka przed skokiem), również w kontekście bieżącego nadzoru nad przygotowaniem pokrzywdzonego do wykonania skoku bez automatu AAD. Konieczne tu było także zajęcie przez Sąd odwoławczy stanowiska odnośnie do relacji pomiędzy Instrukcją Szkolenia O., w której zawarto wyraźny zakaz skoków ucznia-skoczka w zestawie spadochronowym bez systemu AAD, a wskazywanym przez skarżącego załącznikiem nr 4 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 kwietnia 2005 r. w sprawie wyłączenia zastosowania niektórych przepisów ustawy - Prawo lotnicze do niektórych rodzajów statków powietrznych oraz określenia warunków i wymagań dotyczących używania tych statków, w którym wprowadzenie takiego zakazu w inkryminowanym okresie zawieszono. Zagadnienie to jest o tyle istotne, że gdy wymienionym aktem prawnym określona reguła bezpieczeństwa została zawieszona, to ze wspomnianej Instrukcji Szkolenia wynika, iż kierownictwo ośrodka zobowiązywało się do stosowania wyższego standardu. Należało więc rozważyć, czy takie oświadczenie gwaranta ma znaczenie na gruncie prawa karnego (pozwala na przypisanie skutku), czy też pozostaje jedynie w optyce prawa cywilnego relacji kursant-szkolący.

W świetle wcześniejszych uwag nie ulega też wątpliwości, że Sąd odwoławczy powinien zarzuty apelacyjne poddać weryfikacji, mając za punkt odniesienia wypracowane w judykaturze Sądu Najwyższego oraz dominującej części doktryny kryteria tzw. obiektywnego przypisania skutku – figury określające nieumyślne popełnienie czynu zabronionego, wprowadzonej do obecnego kodeksu karnego w miejsce konstrukcji niedbalstwa i lekkomyślności, obowiązującej w kodeksie karnym z 1969 r.

Tytułem jedynie skrótowej rekapitulacji, na potrzeby niniejszej sprawy trzeba przypomnieć, że obok koniecznego do wykazania związku pomiędzy zachowaniem sprawcy a zaistniałym skutkiem, niezbędne jest wykazanie powiązania normatywnego. W przypadku czynu zabronionego zrealizowanego przez zaniechanie, w grę wchodzi jedynie ustalenie owej płaszczyzny normatywnej, a więc wykazania prawnego, szczególnego obowiązku zapobiegnięcia skutkowi. Teoria obiektywnego przypisania skutku wskazuje na konieczność ustalenia na płaszczyźnie normatywnej naruszenia reguł postępowania z dobrem prawnym (reguł ostrożności wymaganych w danych okolicznościach) oraz tego, by zaistniały przebieg przyczynowy prowadzący do skutku był obiektywnie przewidywalny, tj. aby był rozpoznawalny (przewidywalny lub możliwy do przewidzenia) dla tzw. wzorca normatywnego wyposażonego w adekwatną w danych warunkach wiedzę i doświadczenie życiowe. W przypadku działania, ów przebieg ma być zainicjowany przez sprawcę, bądź sprawca ma aktywnie włączyć się w istniejący łańcuch zdarzeń. Przy zaniechaniu natomiast, przewidywalne musi być to, czy w określonym układzie faktycznym bezprawne zaniechanie wypełnienia obowiązków doprowadzi do zabronionego przez normę zwiększenia niebezpieczeństwa dla dobra prawnego. Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie silnie też akcentuje, że nie chodzi tutaj o jakiekolwiek naruszenie reguł postępowania, ale z uwagi na funkcje prawa karnego materialnego o takie naruszenie, które w sposób nieakceptowalny, karygodny i istotny zwiększa ryzyko wystąpienia skutku (por. m.in.: wyrok SN z dnia 4 lipca 2013 r., III KK 33/13; postanowienie SN z dnia 15 lutego 2012 r. II KK 193/12; wyrok SN z dnia 8 marca 2000 r., III KKN 231/98; wyrok SN z dnia 1 grudnia 2000 r., IV KKN 509/98; wyrok SN z dnia 9 maja 2002 r., V KK 21/02; wyrok SN z dnia 3 października 2006 r., IV KK 290/06; wyrok SN z dnia 30 sierpnia

2008 r., IV KK 187/11). Istotny dla poprawnego ustalenia sprawstwa typu skutkowego warunek przewidywalności skutku ma fundamentalne znaczenie (nie tylko z uwagi na treść art. 9 § 2 k.k., ale także identyfikowane powszechnie w teorii prawa kryteria normowania oraz zasadę *impossibilium nulla obligatio est*). Brak obiektywnej przewidywalności skutku przestępnego w danej sytuacji faktycznej, wyklucza wszak możliwość podjęcia zachowania zgodnego z regułami postępowania, a zatem i wyklucza uznanie takiego zachowania za podlegające stosowaniu normy. W takiej sytuacji nie jest zatem możliwe stwierdzenie, iż sprawca zachował się bezprawnie i może ponieść odpowiedzialność za zaistniały obiektywnie skutek. Zresztą zagadnienie przewidywalności określonego skutku, jako warunek jego przypisania, w orzecznictwie sądowym wysławiane jest od dawna (por. m.in. wyrok SN z dnia 19 stycznia 1953 r., I K 295/53, PiP 1954, z. 2, s. 381; wyrok SN z 3 października 1962 r., II K 1296/60, BISN 1963, nr 1, poz. 7).

Ogólne, jak i szczegółowe kryteria przypisania skutku na płaszczyźnie normatywnej są także omawiane od lat w literaturze karnistycznej (poza dostępnymi komentarzami, por. m.in.: M. Bielski, Kryteria obiektywnego przypisania skutku na tle współczesnej polskiej dogmatyki prawa karnego [w:] P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel [red.] Państwo prawa i prawo karne. Księga Jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla, t. II, s. 503–528; T. Sroka, Odpowiedzialność karna za niewłaściwe leczenie. Problematyka obiektywnego przypisania skutku, Warszawa 2013; J. Giezek, Przyczynowość oraz przypisanie skutku w prawie karnym, Wrocław 1994; P. Kardas, Przypisanie skutku przy przestępnym współdziałaniu [w:] Podstawy odpowiedzialności za przestępstwo skutkowe, J. Majewski [red.] KPP 2004, nr 4; J. Majewski, Prawnokarne przypisanie skutku przy zaniechaniu. [Zagadnienia węzłowe], Kraków 1997; Sz. Tarapata, Głos w sprawie niebezprawnego naruszenia reguł postępowania z dobrem prawnym [o przypadku tzw. płonącego anioła], e-CZPK 12/2013; M. Małecki, Z problematyki obiektywnego przypisania skutku [przypadek płonącego anioła], e-CZPK 11/2013), bez wątpienia pomocnej w ocenie rysujących się w sprawie dylematów.

Uwzględnienie prezentowanej problematyki i rozstrzygnięcie powyższych zagadnień w kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku, wywołanej apelacją J. A., było niezbędne dla dokonania prawidłowej – odpowiadającej wymogom art. 433 § 2

k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. – oceny zasadności tego środka, a w konsekwencji dla wnioskowania co do stopnia potencjalnego przyczynienia się oskarżonego do wystąpienia skutku śmiertelnego zaistniałego wypadku, determinującego zakres jego ewentualnej odpowiedzialności karnej na podstawie art. 155 k.k. lub art. 160 k.k.

II. Przedstawione powyżej rozważania, prowadzące do potwierdzenia rażących uchybień postępowania apelacyjnego, podniesionych w pkt. I kasacji, mają charakter przesądzający, a zarazem są wystarczające dla wydania przez Sąd Najwyższy orzeczenia kasatoryjnego – w celu ponowienia postępowania odwoławczego w całości, w sposób uwzględniający prezentowane w wywodzie poglądy prawne (art. 518 w zw. z art. 442 § 3 k.p.k.). Wobec tego, zarzuty wysunięte w pkt. II i III kasacji, atakujące zaskarżony wyrok w zakresie rozstrzygnięcia o karze, zmieniającego orzeczenie Sądu pierwszej instancji na skutek apelacji wniesionej na niekorzyść, trzeba obecnie traktować jako całkiem przedwczesne i w tej sytuacji niewymagające już rozpoznania (art. 518 w zw. z art. 436 k.p.k.). Niemniej, zarzutów tych nie sposób zupełnie pozostawić bez komentarza. Warto bowiem zauważyć, że zarzut naruszenia przez Sąd odwoławczy unormowania art. 434 § 1 k.p.k. nie był zasadny, skoro nie ulega wątpliwości, iż Sąd ten miał prawo, w przedstawionym układzie procesowym, orzec na niekorzyść oskarżonego, o ile przynajmniej w części podzielił trafność apelacyjnego zarzutu prokuratora skierowanego przeciwko orzeczeniu o karze. Za konieczne natomiast trzeba uznać podkreślenie, że drugi z wymienionych zarzutów należało ocenić jako słuszny, zwłaszcza gdy się uwzględni, iż uchylenie przez Sąd Okręgowy orzeczenia o warunkowym zawieszeniu wykonania wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności, nastąpiło m.in. w wyniku wzięcia pod uwagę przesłanki nieprzewidzianej w przepisach art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 53 k.k. i niepoddającej się żadnej ocenie na płaszczyźnie okoliczności ważących na kształtowaniu represji karnej. Przy demonstrowanej w rozumowaniu Sądu Okręgowego sile negatywnej oceny samego faktu skorzystania przez oskarżonego z prawa zaskarżenia wyroku skazującego (i to jeszcze, co w zasadzie bez znaczenia, przy deklarowanych w uzasadnieniu apelacji powodach wystąpienia z tym środkiem), nie da się

powiedzieć, że uchybienie to nie mogło mieć istotnego wpływu na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia o karze.

III. Kierując się wszystkimi przedstawionym względami, Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.

R. G.